GONIEC KRAKOWSKI 80 hal.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie K. 22·— Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie K. 24·— Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. | Kraków, Poniedziałek 16 lutego 1920. | Nr. 46.

Dalsza dyskusya o pokoju i wojnie.

Kraków, 15 lutego.

Dyskusya w sprawie zawarcia z bolszewikami rozejmu, a potem pokoju nie ustaje. Jest to zjawisko nader pożądane. Dzięki zajmowaniu się bowiem tą kwestyą, zdajemy sobie sprawę z wszystkich następstw ujemnych, które musi pociągnąć za sobą zawarcie pokoju z Bolszewią właśnie w tym okresie czasu. Mnożą się też wnioski, uwagi i komentarze jakich rękojmi potrzebuje Polska, aby zawarcie pokoju z Bolszewią nie sprowadziło na naród polski nieszczęść, zamiast dać mu takie dobrodziejstwa, jakie zwykle daje i powinien dawać pokój.

Ludzie się boją, że po zawarciu pokoju wzmoże się agitacya bolszewicka. Słusznie odpowiada na to tygodnik „Trybuna", wydawany przez PPS. pod kontrolą i przy czynnym współudziale podobno posła Ignacego Daszyńskiego, że kordony wojskowe nie są murem ochronnym przeciwko idejom. **Bolszewizm nie zwyciężył w Polsce — mówi on — ponieważ Polska umiała przeciwstawić mu instytucye nowoczesne demokratyczne;** patryotyzm Polskiej Partyi Socyalistycznej, związki zawodowe robotników, na i dodajemy od siebie. **tężyznę oraz oświatę** mas, podczas gdy Rosya carska łamiąc charaktery i ciemiężąc masy, przygotowywała grunt pod agitacyę bolszewizmu.

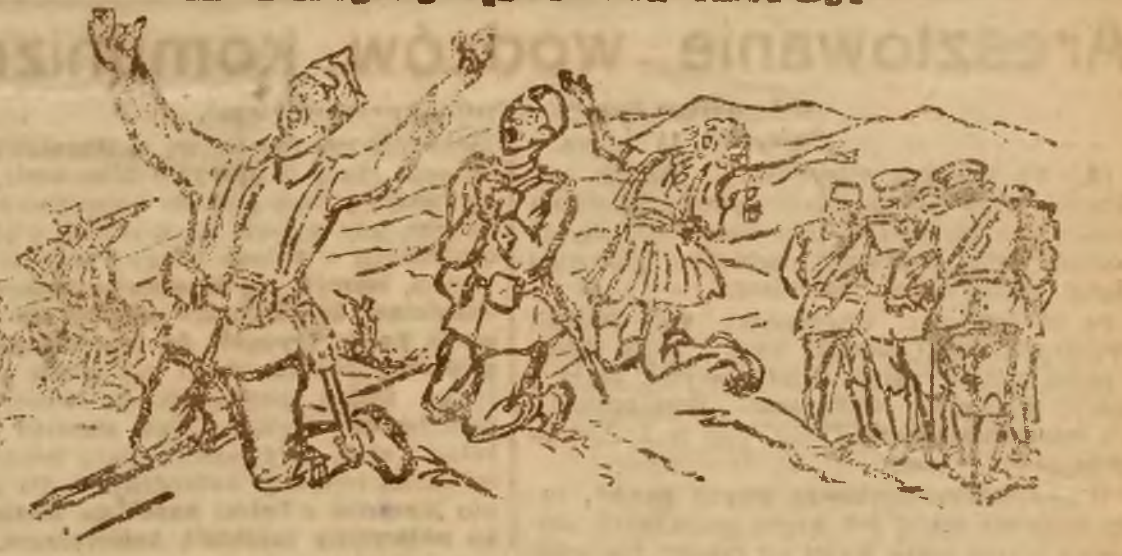
Istnieje przecież inne niebezpieczeństwo na wypadek zawarcia pokoju z Bolszewią. **W Rosyi bolszewickiej brakuje dzisiaj wszystkiego: zboża, żywności ubrania, obuwia i wszelkiego innego rodzaju** towarów. Rząd bolszewicki będzie starał się nabywać te rzeczy w Polsce **płacąc każdą sumę.** Będzie zaś płacił nawet walutami obcemi, ponieważ fałszuje on cudze banknoty. Z jednej strony więc **Polska otrzyma mnóstwo sfałszowanego papieru bezwartościowego,** z drugiej ucieknie od niej do Rosyi masa wartości realnych to jest żywność i towary. Nawet dzisiaj panuje **szmugiel na wielką skalę żywności z Polski i kresów do Moskwy.** Mąkę amerykańską przeszłego roku przysyłaną do Polski, po paru tygodniach miano już masowo w Moskwie. **Rzecz oczywista, że przemycono ją z Polski.** Tutaj zatem ochrona granicy przed przemyceniem towarów i żywności z Polski do Sowdepii zajmie dużo czasu, sił, pieniędzy i wojska.

Zmieniłaby się sytuacya, **gdyby Sowdepia istotnie mogła dostarczać Polsce skór, lnu, zboża i innych surowców, jak zapowiada prasa w Moskwie.** Wtedy zawarcie pokoju przyniosłoby Polsce pewne korzyści handlowe i pomogłoby do podniesienia przemysłu. Trudno przecież wiedzieć, czy owa informacya gazet moskiewskich jest tylko przynętą czy zaś polega na prawdzie.

Krąży też po Warszawie memoryał, wprawdzie bezimienny, lecz napisany przez kogoś wybornie poinformowanego o sytuacyi wojskowej polskiej na froncie wschodnim. Autor, którego należy szukać wśród istotnych znawców położenia Polski, stwierdza, że **armia bolszewicka jest bez wartości, i że wojsko polskie właściwie jeszcze nie prowadziło wojny przeciwko bolszewikom tak, jak się prowadzi wojny nowoczesne.** Teraz przecież, jeżeli podejmie wojnę, **zdruzgocze bolszewików w jednem natarciu.**

Al z drugiej strony nie można odmówić pewnej wagi zwolennikom Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partyi Socyalistycznej, że pragną rozpoczęcia **rokowań.** Jeżeli te rokowania dałyby Polsce takie warunki i takie rękojmie, które zabezpieczą jej byt i rozwój, dalsza wojna byłaby istotnie niepotrzebna a nawet szkodliwą.

Z satyry politycznej.



MODLITWA BAŁKANSKA... I GDZIEINDZIEJ AKTUALNA.

„Przed wrogami sam się obronię... Ale od moich sojuszników wybaw mię Panie!"

Okręg „czeski" Śląska, w którym Polaków jest przeszło 2 razy więcej niż Czechów!

Praga (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału konstytucyjnego doręczono członkom Wydziału wnioski rządowe w sprawie podziału republiki czecho-słowackiej na okręgi wyborcze. Według wniosku rządowego podzielone zostały Czechy na 5 okręgów, Morawy na 2 okręgi, okręg Cieszyński na 1, a Słowaczyzna na 7 okręgów. Charakterystycznem jest przy tym podziale republiki czecho-słowackiej na okręgi wyborcze, że **Czesi dzisiaj z całą pewnością liczą się z posiadaniem Księstwa Cieszyńskiego.** Okręg Cieszyński oznaczony jest w projekcie podziału Czecho-Słowacyi na okręgi wyborcze numerem 3 i obejmuje **według statystyki czeskiej 237.607 Polaków, 115.581 (!) Czechów i 76.914 Niemców.**

Foch przyjedzie za 10 dni do Warszawy.

Będzie on gościem Belwederu.

Warszawa. (Tel. M.) Z kół zbliżonych do francuskiej misyi wojskowej dowiadujemy się, **że przyjazdu marszałka Focha do Warszawy należy oczekiwać w przeciągu 10 dni. Misya jego będzie miała charakter oficyalny;** Foch będzie gościem Belwederu.

Londyn ofiarował Fochowi szpadę.

Londyn (B. K.). Deputacya magistratu londyńskiego wręczyła dzisiaj marszałkowi Fochowi szpadę, zaofiarowaną przez zarząd miejski.

Polsce nie zagraża bolszewizm.

Warszawa. (Tel. M.) Nadeszły tu numer „Berliner Tageblattu" zawiera niezwykle ciekawą korespondencyę dra L. Lederera z Warszawy o ruchu socyalistycznym w Polsce. Dr. Lederer pisze, że Polsce nie zagraża bezpośrednio bolszewizm, szczególnie jeżeli przeprowadzi się reformę rolną i zadowoli proletaryat wiejski. Ruch komunistyczny zmniejsza się nawet w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie był on najsilniejszy. **W armii polskiej niema wogóle ruchu komunistycznego, ani żadnych rad żołnierskich;** natomiast panuje doskonała dyscyplina i szeregi polskie ożywia duch patryotyczny.

We Lwowie grozi strajk pracowników miejskich!

Na wypadek strajku staną: gazownia, elektrownia, wodociągi i tramwaje.

Lwów. (Telef.) Jak wiadomo na ostatniem zebraniu pracowników miejskich zażądali ci od gminy, aby im przyznała i **deputaty żywnościowe.** Rokowania prowadzone z prezydyum miasta przez dzień wczorajszy spełzły na niczem, ponieważ gmina odmówiła spełnienia tego żądania, uzasadniając swą odmowę **brakiem środków aprowizacyjnych.** Dziś wieczorem o godzinie 9-tej zebrali się pracownicy gminni na nową naradę. Zgromadzenie trwa do tej chwili. Ogólnie panuje przekonanie, że w razie niespełnienia postulatów pracowników **wybuchnie ogólny strajk pracowników miejskich.** W tym wypadku **przestałyby funkcyonować: elektrownia, gazownia, wodociągi, tramwaje i rzeźnia.**

Niemcy odmawiają wydania winnych.

Londyn. (PAT) Reuter dowiaduje się, że Niemcy wystosowali do koalicyi w sprawie wydania nieoficyalne doniesienie, w którem odmawiają wydania winnych i **czynią propozycyę, by winnych postawiono przed trybunał niemiecki.**

Zamordowanie ośmiu żołnierzy polskich.

Kraków, 15 lutego.

Między 10 a 20 stycznia ub. r. przyprowadziły patrole ukraińskie z pod Żółkwi do Magierowa schwytanych do niewoli 8 żołnierzy polskich prawdopodobnie z 36 p. piechoty W. P., **gdzie po przesłuchaniu ich i zdarciu ubrań rozstrzelano; sprawcami mordu byli:** kapitan N. Klee, oficer Nestor Fucyawicz, oficer N. Jaciow, komisarz Jan Kałytiak, wachmistrz żandarmeryi Grzegorz Huryn, żandarm Jan Koszułap, zwany Peryk, żołnierz Oleksa Szrostak i żołnierz Michał Pomajba.

Dotychczas schwytano tylko Michała Pomajbę.

Wszystkie władze, urzędy, oddziały, zakłady tak wojskowe jak cywilne, wreszcie prywatne osoby raczą poczynić starania w celu stwierdzenia nazwisk pomordowanych żołnierzy polskich z podaniem ewentualnych świadków, tudzież dołożyć starań do wykrycia miejsca pobytu morderców, ich aresztowania i odstawienia do eksponowanego sędziego śledczego w Rawie Ruskiej.

Aresztowanie wodzów komunizmu.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 14 lutego.

(**A.**) Na jednej z odległych i pustych ulic Warszawy w bardzo ustronnem mieszkaniu władze bezpieczeństwa publicznego przyłapały podczas obrad kierujące osobistości głównego rządu bolszewickiego w Polsce.

Są to panowie: Warszawski vel Warski, Truskier, Józef Ciszewski wraz z żoną Wierą i radca ministeryalny w ministeryum pracy i opieki społecznej Grabowski. Postanowiono ich internować aż do czasu, gdy w Polsce uspokoją się umysły.

Warto scharakteryzować owych panów, ludzi osobiście mniej lub więcej porządnych, stojących o całe niebo wyżej od tysięcy bolszewików niemieckich, a zwłaszcza rosyjskich. Niestety są to fanatycy, którzy nie pojmują, że zniszczenie niepodległości państwa polskiego w imię haseł komunistycznych na rzecz Rosyi bolszewickiej **byłoby taką samą Targowicą, jak była nią konfederacya Targowska na rzecz Rosyi,** zawiązana i przeprowadzona przez klikę dumnych i fanatycznych w swem samolubstwie klasowem magnatów.

Pan Warszawski, posługujący się pseudonimem Warski, jest starym socyaldemokratą, który wyrobił sobie markę międzynarodowego działacza, **odrzucającego wszelką myśl o niepodległości Polski jeszcze podczas walk rewolucyjnych w latach 1905—1906.** Wysoki, chudy, z jednem nieco popsutem okiem, ma dosyć sympatyczny typ siwiejącego bruneta o rysach semickich. Bardzo wykształcony, posiada **wcale** niezłe maniery towarzyskie i w życiu codziennem **jest zupełnie zasymilowany.** Bardzo go martwi, że córka, którą nader kocha, nie podziela jego przekonań, **jest wielką patryotką polską i była więzioną przez Niemców za należenie do Polskiej Organizacyi Wojskowej.** Przez dłuższy czas, a może nawet i w chwili aresztowania był urzędnikiem polskiego ministeryum pracy i opieki społecznej, a drugi z aresztowanych, Grabowski, urzędnikiem głównego urzędu statystycznego.

Bardzo również interesującą osobistością jest **pan** Ciszewski, z zawodu **inżynier, człowiek** wielkiej pracy, agitator niezmordowany, **ale fanatyk tak zaciekły, że na wypadek zwycięstwa komunizmu przelewałby on krew burżuazyi bez zmrużenia oczu i bez najmniejszych wyrzutów sumienia.** Podczas okupacyi był członkiem Rady miejskiej. Wtedy po doktrynersku bez zrozumienia rzeczy składał winę za biedę ludności robotniczej w Warszawie nie na straszne rządy okupacyjne niemieckie, lecz na burżuazyę polską. Było to niesprawiedliwością. Zawsze, gdy wyszedł na mównicę, z jego oczu, osadzonych w twarzy ściągłej prawdziwego fanatyka, **iskrzyły się błyskawice nienawiści patologicznej do burżuazyi polskiej, do niepodległości Polski i wogóle do wszystkiego, co jest polskiem.** Niemcy oddali mu zatem przysługę, że go zrobili męczennikiem, internując w twierdzy Modlińskiej. Uciekł stamtąd do Rosyi bolszewickiej przy pomocy paru żołnierzy niemieckich, będących komunistami. Po wypędzeniu Niemców z Polski **wrócił do Warszawy jako notoryczny sojusznik bolszewizmu.** Szkoda tego człowieka i jego pracy, że się marnuje w walce przeciwko własnej ojczyźnie.

Truskier jest synem bardzo bogatej rodziny burżuazyjnej rosyjskiej, która ma dwanaście domów w Warszawie i jest spokrewnioną z bogatemi rodzinami żydowskiemi, stojącemi jeszcze jedną nogą w obozie ortodoksów i sympatyzującemi z tak zwanym ruchem ludowym żydowskim. **Sam Truskier, młody i elegancki człowiek, jest przeciwnikiem samodzielności państwowej polskiej.** Podczas wojny czas dłuższy spędził w Rosyi i Danii. Fanatyk, jest mniej idejowcem, niż Ciszewski, i mniej wykształconym, niż Warszawski-Warski. Do bolszewizmu ciągnie go przecież jakiś wrodzony mu zapał. Grabowski jest najmniej znanym.

Gniazdo komunistów w Łodzi.

Policya kryminalna dokonała licznych aresztowań w naszem mieście, w związku z zapowiedzianym przez bolszewików polskich strajkiem powszechnym pod hasłem: precz z Polską, niech żyje Rosya sowiecka.

Oto lista tych płatnych pachołków niemieckiego rządu, aresztowanych przez Wydział kryminalny naszej policyi:

1. Jan Richter (znaleziono kwitaryusze bolszewickie, źle mówi po polsku).
2. Józef Galert, (odezwy i broszura spartakowska w języku niemieckim).
3. Nuchim Dawid Ziegler, Drewnowska 21 (rozrzucał w teatrze komunistyczne odezwy).
4. Edward Helwich, Senatorska 16 i
5. Szczepan Bielasiewicz, Starozarzewska 45, zmuszali w poniedziałek sklepy do zamykania.

Dzięki aresztowaniu tych agentów bolszewickich, poważny uszczerbek poniosła t. zw. bałucka organizacya komunistyczna.

Prócz tego aresztowano cały szereg agitatorów bolszewickich, którzy zmuszali robotników w fabrykach do strajku.

Władze policyjne są już na tropie całej szajki, płatnej przez rząd niemiecki i kierowanej z Wrocławia, czy też z Berlina, a otrzymującej instrukcye również z Bolszewii rosyjskiej.

Pamiętnik żywcem pogrzebanego.

W obliczu śmierci z głodu i pragnienia.

Londyn, 14 lutego.

(m-m) Niedawno w głębi pewnej kalifornijskiej kopalni węgla znaleziono zwłoki górnika, którego olbrzymi blok węgla odciął od świata zewnętrznego i żywcem pogrzebał: Ręka nieszczęśliwego obejmowała kurczowo kartkę papieru, na której notował wszystkie fazy swej tragicznej walki ze śmiercią, walki, trwającej cały tydzień.

Pamiętnik zawiera następujące notatki: Dnia 6 października stało się. Powiedzcie mej żonie, że umieram bez trwogi. Ale to straszne — skonać jak mysz w pułapce! Bądź wola Twoja! Boże! Dnia 7 października: Głód męczy mnie. Zimno mi. Cierpię. Dlaczego nie spieszą mi z pomocą? Może nikt nie wie, że ja tutaj jestem? Ta męka nie może trwać długo. Dnia 8 października: Żyję jeszcze, ale jestem tak przemarznięty i słaby... Ludzie, ratujcie mnie. Wybaczam moim nieprzyjaciołom. Jakże świat wydaje mi się teraz piękny! O śmierci, gdzieś ty? Dnia 9 października: Dlaczego zapomnieli o mnie? Słabnę z każdą chwilą... Och, gdybym miał trochę wody!... Dnia 10 października: Koniec się zbliża. Cierpienia moje złagodniały. Jestem spokojny zupełnie. Oczekuję śmierci z tęsknotą. Dowiem się wkrótce wielkiej tajemnicy. Dnia 11 października: Ostatnia noc!... Kończą się cierpienia! Żegnajcie!...

Nieszczęśliwy górnik zmarł z głodu i pragnienia, bo nikt nie wiedział, gdzie on się znajduje. Zwłoki jego znaleziono przypadkiem.

Na „przedmieściu Krakowa".

(List z Bochni od własnego korespondenta).

Bochnia, 14 lutego.

Siedząc w tem przedmieściu Krakowa, jak zwykliśmy z dumą Bochnię nazywać, i my odczuwamy tę samą mizeryę aprowizacyjną, co Kraków. A różnimy się od Krakowa tem chyba, że u nas kwestya żołądka i kwestya relacyi marek na korony większą troską napawa serca obywateli, niż nawet zajęcie wybrzeży Bałtyku, iż wszyscy dziś więcej mówią o chlebie, który w sklepach miejskich ma kosztować 24 korony za kilo, a mało kto mówi n. p. o Pucku, jeśli już wogóle wie, co to jest ten Puck. Ba, nawet i Rada miejska uważała uroczystość z okazyi dotarcia wojsk naszych do „naszego"

MAURYCY LEBLANC.

Promienie B. 27

(Romans fantastyczny z końca XX. wieku).

I zawsze oczy kobiece stanowiły punkt, skupiający wszystkie promienie, zawsze one czarne lub błękitne gwiazdy zamykały w sobie tajemnicę niezgłębionej rozkoszy. W tych oczach lśniły łzy, jaśniały uśmiechy, migotała wesołość, przezierała rozpacz, płakała melancholia, wabił szał upojeń... Tyle tam było słodyczy, wdzięku, miłości, rozkosznej perfidyi, tyle niebezpiecznych czarów i ponęt kuszących... Z jakimż przecudnym pełnym niewysłowionej gracyi gestem podawały swoje wargi do pocałunku...

Ostatnich obrazów nie widziałem już, bo fala ludzka pchnęła mnie ku owej kobiecie w żałobie, której oblicze zakrywały krepowe welony.

Odrzuciła teraz w tył czarne zasłony. Zobaczyłem Beranżerę!

— Ty! ty!

Podniosła ku mnie swe promienne źrenice, otoczyła mi szyję ramionami i szepcząc słowa miłości podała mi usta.

Nie śmiałem jej pocałować, ale ona zaszemrała:

— Proszę cię... błagam...

Usta nasze spoiły się. Bez słów, bez wyjaśnień zrozumiałem, że to co mówił Massignac o swej córce, to były podłe insynuacye... Beranżera była steroryzowaną ofiarą dwóch bandytów, ale nie przestała mnie nigdy kochać...

ROZDZIAŁ VII.

Wśród męki Zbawiciela.

Następny seans poprzedziły dwie ważne notatki w dziennikach wieczornych. Pewna grupa finansistów zaproponowała Teodorowi Massignacowi za sekret Noela Dorgeroux i prawo eksploatacyi amfiteatru dziesięć milionów. Nazajutrz **Massignac miał dać decydującą odpowiedź.**

Druga wiadomość zawierała sensacyjną rewelacyę. Służąca, która pielęgnowała Massignaca kilka tygodni temu w jego domu w Tuluzie — złożyła zeznanie, że choroba jej pana była udaną, że wydalał się on kilka razy z domu potajemnie, starając się ukryć swą nieobecność przed sąsiadami. Jedna z tych potajemnych wycieczek schodziła się z datą śmierci Noela Dorgeroux. Doniesienie to zmuszało organa władzy bezpieczeństwa do wdrożenia śledztwa przeciwko Massignacowi. Z tych dwóch wiadomości wynikało, że sekret Noela Dorgeroux może być w drodze kupna uratowany dla ludzkości lub też w razie aresztowania Massignaca bezpowrotnie stracony.

Taka alternatywa przyprawiała widzów o tem silniejsze zdenerwowanie. Mieli bowiem powód obawiać się, że ostatni raz uczestniczą w seansie w Enclos. Komentowano z zajęciem artykuły dziennikarskie, podnoszono wszystkie za i przeciw hypotezie. Zapewniano, że Prevotelle, któremu Massignac zabronił do amfiteatru, przygotowuje seryę doświadczeń, mającycb wykazać absolutną słuszność jego teoryi.

Nawet ja, który od wczoraj myślałem tylko o Beranżerze, tej dziwnej dziewczynie, co połączywszy się ze mną pocałunkiem miłosnym, zniknęła, potem, zgubiła się w tłumie — zapomniałem teraz o niej. Ekran jedynie zajmował moje myśli...

(C. D. N.).

morza za rzecz mniejszej wagi, niż n. p. nałożenie wyższych opłat targowych, skoro na zapowiedziane „uroczyste“ posiedzenie Rady z okazyi dostania do morza nie zebrało się prawie ani w połowie tylu radnych, co na posiedzenie w sprawie opłat targowych i ukarania policyanta. Jeśli już mówię o naszej Radzie, to tą drogą należy ją zapytać, czemu jeszcze do dziś dnia jedna z ulic nosi nazwę ulicy Karola Ludwika? Czy tak trudno rozstać się ojcom miasta z tą „miłą“ pamiątką po naszych przyjaciołach?

Wogóle lepiej dużo mogłoby być na ratuszu, bo nie bardzo ojcowie miasta na to miano zasługują, bo nie bronią nas przed wyzyskiem rzeźników, którym odrazu o 8 koron pozwolili cenę 1 kg. mięsa podnieść, i przed wyzyskiem różnych paskarzy. — Ani jednego policyanta miejskiego czy państwowego na rynku w czasie targu nie widać, a nasze gosposie wiejskie orgie cen uprawiają, chcąc odbić relacyę korony do marki na kieszeniach urzędniczego proletaryatu.

Więcej opieki nad biednymi okazują „Katolickie niewiasty“, które korzystając z darów amerykańskich, urządziły w budynku gimnazyalnym tanią kuchnię dla biednych dzieci, dając im w porze obiadowej skromny, ale tani posiłek. Życzyćby sobie tylko należało, aby z tej taniej kuchni mniej korzystało dzieci, używających do tych śniadań srebrnych łyżeczek, dzieci, których rodziców widuje się jeżdżących powozami i chodzących na bale. Życzyćby sobie też należało za to, aby bułki, dawane do tych śniadań, były tak białe, jak białą jest przednia amerykańska mąka, na ich wypiek przeznaczona.

Ale są w mieście i tacy, co mniej konkretnym troskom, niż troski o żołądek, czas poświęcają. Wspomnę tu o kursach, urządzanych staraniem Ministerstwa wyznań rel. i oświaty publ. pozostających pod kierownictwem dyr. Kempy, które przygotowują przyszłych pracowników oświatowych dla szkół na kresach wschodnich. Na kursa uczęszcza przeszło 20 kandydatek; nauki udzielają profesorowie gimnazyalni i nauczyciele szkół powszechnych.

W najbliższą niedzielę odbędzie się więc plebiscytowy śląsko-orawsko-spiski, celem zaznajomienia ogółu ważną dla Ojczyzny kwestyą plebiscytów. Referaty wygłoszą prof. Dąbrowski z Krakowa i delegat ze Śląska, z powiatu rybnickiego.

Pracują żywo dwa amatorskie kółka dramatyczne. Jedno urządza bardzo częste przedstawienia dla ludu w domu robotniczym, drugie pod kierunkiem niezmordowanego radcy Zacharyasza, dostarcza pożądanej, szkoda tylko, że rzadkiej rozrywki dla inteligencyi.

Mamy bale, koncerty i kino — zabawa wre — razi tylko za mało pracy pozytywnej dla Ojczyzny. Dziwi też wielu ten zupełny letarg, jaki ogarnął tutejsze Koło Tow. Szkoły Ludowej. A przecież pracy wiele. Życzyćby sobie więc należało, aby Towarzystwo to zorganizowało wykłady, któreby zaznajomiły ogół tutejszy o aktualnych sprawach i potrzebach państwa, aby też coś dział[?] zaczęł otam, gdzie bardzo wiele jest do robienia, t. j. na wsi. Bo przedewszystkiem wieś trzeba narodowo uświadomić, wpoić w nią przekonanie, że musi się ona wyzbyć względu jedynie na dobro własne. Mamy nadzieję, że apel ten nie pozostanie bez echa. Z radością też zanotujemy każde w tym kierunku usiłowanie tutejszego Koła T. S. L.

Murzyni literatury.

PARYASI FELJETONU, KINEMATOGRAFU I NAUKI.

(m-m) „Matin“ zamieszcza interesujący artykuł o tych murzynach literatury, który nie mogąc zarobić na życie dziełami natchnienia muszą pod przeróżnymi pseudonimami lub zgoła anonimowo wypisywać fantastyczne historye, dziejące się w Chicago, na Saharze, u Eskimosów lub gdziekolwiek indziej. Wielcy pisarze „królowie feljetonu“ jak np. Dumas lub Eugeniusz Sue posługiwali się pracą bezimiennych „białych murzynów“, którzy wydatnie z nimi w ich powieściowej produkcyi współdziałali. Takim np. „murzynem literackim“ był zrehabilitowany obecnie sekretarz Aleksandra Dumasa August Maquet, który był ojcem przynajmniej dwóch z „Trzech muszkieterów“.

Księgarze i wydawcy dzienników stworzyli tanią powieść dla najszerszych mas. „Murzyni literatury“ muszą na ich zamówienie dostarczać powieści w rodzaju „Łzy dziewicy“, „Rozbite serce itp. Bywają wśród nich ludzie utalentowani obdarzeni bogatą fantazyą, władający świetnie stylem z zupełnem opanowaniem techniki pisarskiej. „Dura necessitas“ zmusza ich do kombinowania dań literackich według szablonowych kuchennych recept.

— Niech pan nam napisze coś wzruszającego — tylko bez opisów... Czytelnicy tego nie znoszą!... Daj pan dużo... dużo miłości... I tło malownicze... przenieś pan akcyę do Hiszpanii... Rzecz musi się dziać w arystokracyi, wtedy szwaczki i fryzyerzy rozchwytują pismo... Na miłość Boską! nie wspominaj pan tylko nic o wojnie!... to już teraz nie idzie!...

Biedny murzyn, piszący od wiersza, godzi się na wszystko. Czasem wydawca rzuca mu nakształt komplementu uwagę:

— Pan ma dużo subtelnosci w pisaniu... więc może być trochę wiarołomstwa!...

W ostatnich latach wytworzył się nowy rodzaj „murzynów kinematograficznych“, którzy na zamówienie piszą dramaty dla filmu o takiej i takiej długości. Najczęściej reżyser kinowy tak zmienia i przekształca koncepcyę autora, że ten widząc je na ekranie gotów nie poznać płodu wła[illegible]

Najnieszczęśli[illegible] el, którzy oddychają z[illegible] bibliotecznem, odcyfrowu[illegible] nie mrówczą pracą zbierając szczegóły piszą dzieła w rodzaju: „Przywileje biskupów Roussillon pod rządami Walezyuszów“ [illegible] Roussillon pod rządami Walezyuszów“ lub „Cenzura za Napoleona I-go“. Szybko psuje się im wzrok, żółknie cera, garbią się plecy, zapada pierś i siwieją włosy, a wzamian za całe życie takie wytężającej pracy — w najlepszym wypadku Akademia umiejętności przyznaje takiemu cichemu, skromnemu pracownikowi nagrodę aż do 10.000 franków! wtedy, gdy już śmierć zagląda mu w oczy.

„Murzyni literatury“ najbardziej wyzyskiwani ze wszystkich „białych murzynów!“

Nowiny wiedeńskie.

Wiedeń, 14 lutego.

(Kr) **Głód węglowy w Wiedniu** przybiera rozmiary zatrważające. W mieszkaniach ludzi średnio zamożnych meble drewniane należą do rzadkości. Wszystko, co nie jest sporządzane z metalu — poszło w braku węgla już dawno na opał do pieca. Na przedmieściach niema już prawie wcale parkanów. drzew rosnących przy drogach i nawet bruki drewniane zużyto zostały dawno w miejsce węgla. Prywatne ogrody, a częściowo nawet i parki publiczne przetrzebione. Najbliższym partyom Prateru grozi zagłada. Biedna ludność pozbawiona węgla a niemniej także i handlarze drzewa urządzają wieczorami formalne wyprawy z siekierami i piłami do Prateru i wynoszą i wywożą całemi masami drzewa. By zapobiedz temu wandalizmowi powstałemu częścią wskutek istotnej rozpaczliwej potrzeby, a częścią brudnej paskarskiej chciwości — wydała policya surowe przepisy. Zabroniła uszkadzania drzew i ławek do siedzenia. Każdy przyłapany na tym terenie z piłą lub siekierą ma być aresztowany a narzędzia konfiskowane.

„Wenecya we Wiedniu“, ogród z tysiącem egzotycznych i miejscowych atrakcyi, słynny jeszcze z czasów przedwojennych, jako jedna z osobliwości stolicy — ma być z nadchodzącą wiosną znowu powołana do życia. Prócz operetkowej sceny, na której będą wystawiane utwory najnowsze poczestne miejsce zajmie „Theatre International“, w którym będą grać w językach obcych. W pierwszym rzędzie przewidziane są przedstawienia trup angielskich i włoskich. Gdzież się podziały niedawne hasła wiedeńskich patryotów: „Gott straffe England u. vernichte Italien“?!...

Pani Helena Odilon znakomita swojego czasu artystka dramatyczna, żona niemniej sławnego komika operetkowego Girardiego żyje obecnie [illegible] bergu jako sparaliżowana kaleka i z trudem utrzymuje się ze skromnej swej renty. W ostatnich dziennikach wiedeńskich apeluje p. Odilon do amerykańskich miliarderów, by który z nich pożyczył jej... 1000 dolarów. Z tym kapitałem urządziłaby ze swą trupą jak zapewnia — wielkie tournee... po Europie!... Czego już dzisiaj Wiedeń nie wymaga od Ameryki!...

Życie ludzkie potaniało. Wskutek wojny podrożało wszystko — z wyjątkiem życia ludzkiego, które znacznie spadło w cenie. Pieniędzy potrzebnych do prowadzenia wojny musiało sobie państwo pożyczać — życie ludzkie mogło być brane za darmo. Ta państwowa moralność nie pozostała bez wpływu i na prywatnych ludzi... „Życie człowieka nie jest warte złamanej szpilki“ — zwłaszcza życie drugiego człowieka. Hołdując tej zasadzie dwóch młodzieńców postanowiło uprzątnąć ze świata pewną właścicielkę gry i pośredniczkę w sprawach miłosnych i zamiar swój wykonali. Charakterystycznem jest, że obaj mordercy są kilkakrotnie odznaczonymi na wojnie — oficerami armii austryackiej, którzy po powrocie z wojska nie mogąc znaleźć uczciwej egzystencyi — zostali bandytami.

71. SZARADY DO NAGRODY.

Ułożył Maryan Fontana.

Rozwiązanie szarad, umieszczonych poniżej, należy przesłać Redakcyi „Gońca Krakowskiego“ najdalej do czwartku, dnia 26 lutego 1920 r.

Publiczne losowanie nagród, wyznaczonych za trafne rozwiązanie tych szarad, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 lutego 1920 r., o godz. wpół do 12-ej w południe, w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego“.

I. DLA P. T. PRENUMERATORÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“:

344.

ROZMÓWKA Z ARGUSA.

Kiedy węgiel mi zwieziecie?
— W środę cztery **drugie trzecie!**
Gdzie jest **pierwsza**, znana rzeka?
— Tam, gdzie pies niemiecki szczeka!
Gdzie uzdrawia klimat gości?
W Zakopanem lub w **całości!**

345.

Pierwsze trzy mieścina
W kowelskim powiecie,
Czwarta to coś z kina
W naszym alfabecie,
Pierwsze trzecie czwarte
Odbywałem w szkole,
Wójt gorzałki kwartę
Wyniósł żeńcom w pole,
Rzekli: „To za mało,
Trzecia wspak i druga!“
Że masz jeszcze **całą**,
Czapkarza zasługa.

346.

DWUZNACZNIK.

a) Mąż jej: major z konnicyi,
Maino cudne ma Alicyi,
Auto ma i świetne stroje,
A w dodatku lirów zwoje.
b) Z reguły na cztery końce
I spogląda tylko w słońce,
W lecie w ruchu, za to w zimie
Gdzieś tam w kącie sobie drzemie

347.

ZAGADKA.

Ułożył dr. Józef Kadyi z Jasła.

Choć sama ciężka i wozi ciężary,
Lecz niktby temu z was nie chciał dać wiary,
Że wnet się zmienia w długą, cienką rurę.
To znów w pocieszną, niezgrabną figurę,
Gdy ja tam wsiądę, do drogi gotowy,
Mając po bokach obie jej połowy.

Za trafne rozwiązanie tych szarad wyznacza się trzy nagrody:

1. **Dwie paczki przedniego papieru listowego i kopert.**
2. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego“ na marzec 1920 r.**, względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.
3. **Mydło piękności Rożnowskiego.**

II. DLA WSZYSTKICH P. T. CZYTELNIKÓW „GOŃCA KRAKOWSKIEGO“ (a zatem i Prenumeratorów):

SZARADA Z 4 LITER (a nie zgłosek).

Czwarta druga pierwsza jutro
Na Wielkance wina,
Bo taryfa nasza chowa
W górę iść zaczyna,
Wojak **czwarta druga czwarta.**

348.

Znany tu w Krakowie,
Z jakiej armii, to wyraźnie
Trzecia czwarta powie.
Pierwsza druga pierwsza pierwsza
W Karlsbadzie ziana,
Czwarta druga trzecia zwierzę
Większe od barana,
Pierwszą drugą czwartą w okno
Słyszy Maryś hoża,
Całość głośne dzisiaj miasto
Tuż nad brzegiem morza.

Za trafne rozwiązanie tej szarady wyznacza się trzy nagrody:

4. **Kasetka kartonów listowych i kopert,** ze wspaniałemi, kolorowemi winietami.

5. **Bezpłatna prenumerata „Gońca Krakowskiego" na marzec 1920 r.,** względnie przedłużenie prenumeraty o jeden miesiąc.

6. **Wspaniały flakon wenecki na kwiaty.**

P. T. CZYTELNICY zechcą w myśl postanowień regulaminu szaradowego nadsyłać rozwiązania **z reguły na wycinku odnośnej szarady.** Do P. T. Prenumeratorów postanowienie to się nie odnosi.

Nowiny przemyskie.

ZAKOŃCZENIE STREJKU MIEJSKIEGO. — JAK SIE POPRAWIA KURS MAREK. — WOJNA Z ŻONAMI.

Przemyśl, 14 lutego.

Strajk pracowników miejskich trwający od dnia 4 lutego br. został wreszcie zażegnany. Zebrana przedwczoraj Rada miejska po długich obradach, które przeciągnęły się aż do północy postanowiła wobec uchwalonej już poprzednio podwyżki płac urzędników i funkcyonaryuszów gminnych nie uwzględnić dalszych postulatów strajkujących. Uchwalono przeto wezwać ich do podjęcia pracy na dotychczasowych warunkach z tem zagrożeniem, że na wypadek dalszego oporu elektrownia miejska zostanie oddaną w zarząd wojskowy. Wobec tak energicznej postawy Rady miejskiej i braku widoków powodzenia strajku, urzędnicy i funkcyonaryusze gminni powrócili do pracy.

Wczoraj wywołały senzacyę w mieście przeprowadzone w kilku restauracyach i kawiarniach przez policyę państwową rewizye za kradzionym towarem. Wynik poszukiwań był ujemny. W związku z tem rozeszła się pogłoska, jakoby przymusowo ściągano od ludności cały zapas gotówki opiewającą na walutę koronową. Miała to być akcya zmierzająca do zapobieżenia nieprawnej wymianie koron na marki po kursie dla marki niekorzystnym. Fantastyczna ta pogłoska, rozszerzana tendencyjnie przez niektórych posiadaczy marek, wywołała popłoch wśród pokątnych gieldziarzy. Tym sposobem poprawia się w Przemyślu kurs mareczki.

W teatrze polskim odegrano wczoraj farsę Hennequina „Wojna z żonami". Sztuka ta stara, banalna, nudna aż do niemożliwości odegrana była z nakładem pracy godnym lepszej rzeczy. Beroński w roli teścia stworzył bezsprzecznie najlepszą swoją kreacyę. Grabowska jako teściowa była idealną Ksantypą, Leszczyc grał zięcia z większą niż zwykle swobodą i temperamentem. Żukotyńska była bardzo dobrą rozkapryszoną młodą żoną. Bojanowski i Przemyski wywiązali się z ról swych bez zarzutu. Wielką atrakcyą cieszy się zapowiedziany na zakończenie karnawału n 14 bm. przez Orgnizacyę polską wieczór masek pod nazwą: „Rzeczypospolitej Babińskiej". **S.**

Pamiętajcie o żołnierzu polskim!!!

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Niedziela 15 lutego

Św. Faustyna

Wschód słońca 7·53

Zachód słońca 5·56

Długość dnia 9·30

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Politvka".
Wieczór: „Szczęście Frania".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela popoł. „Roztwór prof. Pytla";
Wieczór: „Twarz i maska".

TEATR POWSZECHNY.

Niedziela popoł.: „Księżniczka Trebizondy".
Wieczór: „W gołębniku".

OPERETKA W NOWOŚCIACH.

Niedziela popoł. „Rozwódka".
Wieczór: „Polska krew". Występ. H. Miłowskiej.

WYKŁADY W DOMU ARTYST (pl. św. Ducha).

Niedziela: Miecz. Dąbrowski: „Matejko".

Skrajni socyaliści francuscy wrogami Polski.

(?) Z stenogramu expose prezydenta gabinetu francuskiego, Milleranda, wygłoszonego 6-go lutego, zamieszczonego w świeżo nadeszłych do Krakowa dzienników francuskich, okazuje się, iż klub socyalistyczny w izbie francuskiej zajmuje stanowisko wybitnie nieżyczliwe, a nawet wrogie stanowisko wobec Polski.

Okazuje się to z ich śmiechów, wykrzykników i przerywań w momencie, gdy Millerand mówił o Polsce. Oto dosłowny przekład odnośnego wstępu mowy francuskiego premiera:

„Co się tyczy Polski — mówił Millerand — o której mówił wczoraj szanowny p. Cornudet, to nie potrzebuję zapewniać, że jest ona **sojuszniczką szczególnie Francyi drogą. (Śmiechy** na skrajnej lewicy. — Żywe oklaski w znacznej części izby).

Głos ze skrajnej lewicy: Polska kosztuje nas wiele miliardów...

Prezydent ministrów: Mamy pod tym względem tradycyę, o której nie myślimy zapomnieć wbrew śmiechom, jakiemi z tej strony (z lewicy) przyjęte są me słowa.

Prezydent ministrów zamknął następnie ustęp swej mowy poświęcony Polsce, następującemi słowy:

Dodać muszę natychmiast, że **wierni decyzyi nie Anglii, lecz mocarstw sprzymierzonych,** zawiadomiliśmy tak Polskę, jak i Rumunię, że **jeżeli jedna lub druga zostanie zaatakowaną przez armie bolszewickie, to państwa te będą mogły liczyć na najpewniejszą pomoc mocarstw sprzymierzonych.**

Słowom tym towarzyszyły **oklaski.**

Dlaczego bolszewicy proponują Polsce pokój?

(?) „Temps" otrzymuje w tej kwestyi następujące wieści z Zurychu, będące refleksem opinii zakładników polskich, którzy powrócili do Warszawy.

Zakładnicy ci wyrażają zgodnie opinię, iż powodem bolszewickich propozycyi pokojowych jest opłakane położenie, w jakiem znajduje się Moskwa.

Ludność, znacznie liczebnie zmniejszona, cierpi tam głód i chłód. Kurs dorożki kosztuje 2500 rubli, funt masła 2700 rb. Przygnębienie i nędza panują w mieście. Większość fabryk stoi bezczynnie, inne natomiast pracują dla zaspokojenia potrzeb armii. Dzień pracy trwa 12 godzin i praca odbywa się pod nadzorem warty, zbrojnej w karabiny z nasadzonymi bagnetami.

Nastrój ogólny jest nadal bardzo wrogi dla rządu sowietów nawet wśród robotników. Ruch pociągów kolejowych jest coraz bardziej redukowany z braku materyału kolejowego. Na niektórych liniach pociąg kursuje tylko raz na tydzień. Wskutek tego, ruch handlowy jest słaby.

Bolszewicy a sztuka i literatura.

(?) Rosyjski rząd sowietów, w obecnym swym składzie, nie jest — jak to byłoby można przypuszczać — zaprzysiężonym wrogiem sztuki, literatury i teatru.

Umie on manifestować w sposób namacalny swe uznanie pisarzom i artystom, którzy sławią jego ideowy program lub działalność.

Pisarz rosyjski Burnin np., który w powieści swej wystąpił jako apologeta bolszewickiego systemu rządów, otrzymał świeżo „dar ludowy" w sumie 10 tysięcy rubli.

Podobną gratyfikacyę otrzymała również artystka kabaretowa, p. Czerna, która śpiewała wyłącznie piosenki „czerwone" na cześć sowietów.

Wywłaszczony książe.

BOLSZEWICKA AWANTURA NA SYCYLII.

(m-m) Ambasador hiszpański w Rzymie wniósł do ministeryum spraw zagranicznych interpelacyę w kwestyi księcia de Bivona, który przybywszy do swych dóbr na Sycylii został przez okolicznych chłopów „wywłaszczony". Książę miał właśnie podpisać kontrakt sprzedaży swych majętności sycylijskich pewnej wielkiej kooperatywie rolnej. Skoro się znalazł w swym pałacu w miejscowości Ribeza, chłopi otoczyli pałac, zdobyli go szturmem i groźbą śmierci wymusili na księciu akt zrzeczenia się dóbr na ich korzyść. Minister włoski spraw zagranicznych przyrzekł energiczną interwencyę w tej sprawie.

Uznanie Francuza dla Messalówny i Ćwiklińskiej.

(?) W Warszawie panie Messalówna i Ćwiklińska święcą obecnie tryumfy w „Róży Stambułu", wystawianej przez teatr Nowości.

Zdaniem warszawskiego „Le Journal de Pologne" nigdy te świetne artystki nie okazały tyle delikatnej finezyi w swojej grze, wybornie sekundowanej przez ich męskich partnerów.

Współpracownik dziennika „Le Journal de Pologne", p. Funck Brentano, udał się za kulisy, aby złożyć artystkom gratulacye.

P. Funck Brentano, który sam jest autorem teatralnym — wszystkim pamiętny jest sukces jego utworu p. t. „Amour en Cage" — a także autorem świetnej podobno operetki, która wkrótce ma być graną w Paryżu, oświadczył z wielką galanteryą naszym artystkom, iż gra ich równa się najzupełniej z grą najlepszych artystek paryskich.

Są wolne mieszkania w Poznańskiem i na Pomorzu.

SKIERUJMY TAM RODZINY STŁOCZONE W KRAKOWIE, WARSZAWIE I LWOWIE.

Polskie gazety Torunia, Grudziądza, Bydgoszczy i Tczewa (miast, w których były znaczne ośrodki niemczyzny) są przepełnione ogłoszeniami o odstąpieniu lokali:

„Oddam **10-pokojowy apartament luksusowo umeblowany",** „4, 5, 6 pokojów z wszelkimi wygodami", „lokale 3-pokojowe z meblami lub bez", „pokoje pojedyńcze", wszystko **„bardzo tanio",** „bez kosztów pośrednictwa", „od zaraz" i to w ilościach o wiele większych od istniejących tam zapotrzebowań.

To Niemcy wyprzedają się i wynoszą w sposób przypominający niekiedy ucieczkę.

Czy nie możnaby tego objawu skojarzyć z innym, mniej pomyślnym. **Setki tysiące polskich rodzin niema w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Lwowie, gdzie mieszkać,** setki narzeczonych zwlekają od roku i dwóch ze ślubem nie mogąc

mimo gorączkowych wysiłków znaleźć lokalu, choćby pokoju (nieprzechodniego!).

Czyby nie można ich skierować w sposób zorganizowany na zachód i północ? Primo odciążyłiby inne miasta, secundo zneleźliby locum i tertio wzmocniliby polskość w okręgach mieszanych!

Tak rzadko można dziś łączyć przyjemne z pożytecznem.

Smierć „króla zapałek“.

(m-m) Z Nowego Jorku donoszą, że millioner amerykański Barber, znany pod nazwą „króla zapałek“ zmarł w Akrom-City, w stanie Ohio. Wokół swoich fabryk zapałek zbudował miasto Barberton, które obecnie liczy około 10.000 mieszkańców.

Z ostatniego „SZCZUTKA“.

ŚWIAT NA OPAK.

Gdańsk (PAT) Wczoraj opuściła Gdańsk niemiecka Generalna Komenda 17 korpusu z gen **von Małachowskim** na czele robiąc miejsce wojskom polskim wkraczającym pod wodzą gen **Hallera de Hallerberg** do miasta.

NA POWIŚLU.

— Antek , słyszysz, bolszewicy wyciągaja do nas rękę do zgody!

— Czekaj Ferdek, a **wyciągną i nogi.**

Z KARNAWAŁU.

Zmęczona pietruszkowaniem panna Klusia, opowiada o przeżyciach balowych swej służącej. Służąca słucha w zachwycie i w milczeniu, aż nagle odzywa się:

— A panienka z kim **kokotowała?**

Tragiczna śmierć dwojga małżonków na Zwierzyńcu.

Morderstwo żony i samobójstwo.

(T) Przy ulicy Królowej Jadwigi na Zwierzyńcu mieszkali małżonkowie Małodobrzy, którzy od dłuższego czasu żyli ze sobą w niezgodzie.

LEKKOMYŚLNY MAŁŻONEK.

Wojciech Małodobry l. 27, ślusarz z zawodu, zajęty jako stróż fabryki octu Sablewicza na Zwierzyńcu, prowadził żywot lekkomyślny i niestateczny. Grał często w karty i przegrywał znaczne kwoty, a przytem hulał namiętnie. Młoda jego żona robiła mu z tego powodu gorzkie wymówki. Toteż ich pożycie małżeńskie było bardzo burzliwe.

„JA JĄ KIEDY ZABIJĘ“...

Odgrażał się niedobry małżonek. Kupił sobie nawet w tym celu rewolwer i pokazywał go sąsiadom.

OSTATNIA KŁÓTNIA.

Wreszcie w piątek wieczorem gdy wrócił po kilkudniowej hulance do domu bez grosza, (gdyż podobno przegrał poprzedniej nocy w karty 3000 K), reagując na dotkliwe wymówki swej żony, wszczął z nią straszną awanturę, aż wreszcie zbił ją i znów począł odgrażać się, że ją zabiję. Nieszczęśliwa kobieta ze strachu schroniła się na strych domu, **gdzie przesiedziało do późnej nocy.** Wreszcie nad ranem zeszła do mieszkania i położyła się na swem łóżku, a znużona i zziębnięta, usnęła.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO

O godzinie siódmej rano Wojciech Małodobry, gdy wszedł do izby i zastał swą żonę śpiącą, — porwał za rewolwer i strzałem w szyję śpiącej pozbawił ją życia, a następnie strzałem w głowę zabił się na miejscu.

Wezwany lekarz sądowy dr Komorowski skonstatował śmierć. Poczem zwłoki obojga małżonków odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Po nieszczęśliwem małżeństwie pozostałe pięcioletnie dziecko oddano tymczasem sąsiadom w opiekę.

Przytrzymanie dwu „macherów“ pieniężnych w pociągu koalicyjnym

Konfiskata 26.000 jedno i dwu koronowek i 6.500 papierosów.

(T) Onegdaj na dworcu w Oświęcimiu podczas rewizyi w zatrzymującym się tam chwilowo pociągu koalicyjnym Paryż—Warszawa, ujęto dwu podejrzanych mężczyzn. Podczas rewizyi znaleziono u nich 26.000 K w jedno i dwukoronówkach jakoteż 6.500 sztuk papierosów. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że ci dwaj panowie Maks Makaron z Żytomieraz i Dezydery Farkan z Węgier przemycali z Wiednia drobną monetę aby w Małopolsce przemieniać je na 1000 koronówki ponieważ w Austryi niestemplowane banknoty mają większą wartość i na każdym takim tysiąc-koronowym banknocie można tam zyskać 400 do 500 koron. Macherów aresztowano i odstawiono do więzień pol. w Krakowie. Pieniądze i papierosy, (które tutaj miały być puszczone na pasek) skonfiskowano.

Napad rabunkowy na dom młynarza w Alwernii.

Poszkodowany chcąc „powetować sobie“ stratę 50.000 koron oskarża niewinnie cały szereg osób—Ciekawa rozprawa przed tut. sądem przysięgłych

(T) Na początku roku ubiegłego na domostwo Jana Zgodzimirskiego, bogatego właśc. młyna w Alwernii, banda nieznanych rabusiów urządziła napad z bronią w ręku rabując mu 32.000 koron w banknotach i 1.200 koron w srebrze i wiele rzeczy z garderoby.

Bandyci przykładali młynarzowi rewolwery do piersi, strzelali dla postrachu w sufit izby, domowników bili i maltretowali a małoletniego syna młynarza, Albina podczas gdy chciał uciekać przez okno silnie zranili. Bandyci po dokonanym rabunku zbiegli.

Nieszczęśliwy młynarz, który stracił przy tym napadzie prawie największą część swego mienia, zrozpaczony postanowił wyszukać bandytów, to też kto tylko podejrzany wpadł mu pod rękę, natychmiast kazał go aresztować, winawiając w niego, że rozpoznał w nim jednego ze sprawców napadu.

Toteż aresztowano na jego polecenie Ludwika Kurka l. 29, Adama Bucha l. 27, Zygmunta Jagiełłę l. 22, Józefa Matuszewskiego l. 23, Juliana jego brata, Jana Pstruchę l. 22, Stan. Bułka l. 24,

W rozprawie, która rozpoczęła się wczoraj przed sądem przysięgłych, a którą prowadził Radca sądu Turowicz, jako wotanci zasiadają Radcowie Kraus i Federowicz, oskarża prokurator Gniewosz, — trybunał doszedł do przekonania, że zachodzi tutaj niesłuszne podejrzenie. W sprawie niektórych aresztowanych jak np. Bulaka zeznaje świadek por. Zygmunt Berling, że w tym czasie Bulak walczył jako szeregowiec pod Gródkiem Jagiellońskim.

W całą tę sprawę wmieszał Zgodzimirski także przychwyconych w Bronowicach rabusiów kolejowych, którzy prawdopodobnie też nie brali udziału w napadzie.

Obrońcy dr. Gottlieb, dr. Chameides, dr. Kwieciński, dr. Pągowski postawili wniosek na przesłuchanie świadków dowodowych, celem udowodnienia alibi oskarżonych. Świadkowie, powołani przez obrońców, wykazali bezpodstawność oskarżenia, odnośnie do wszystkich obwinionych. Wobec tego, że Zgodzimirski był już karany za zbrodnię kradzieży, zamach dynamitowy i inne przestępstwa, przysięgli po wywodach obrońców wydali werdykt, w którym dwunastu głosami zaprzeczyli winę wszystkich oskarżonych.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Henryk Reichmann rodem z Rzeszowa, kandydat adwokacki otrzymał stopień doktora praw.

OBRADY NAD PROJEKTEM USTAWY O WYCHOWANIU PUBLICZNEM. W sprawie opracowanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego projektu Ustawy o wychowaniu publicznm odbyło się dnia 10 lutego w gabinecie Ministra plenarne posiedzenie Rady Oświecenia Publicznego. W przeddzień dnia 9 lutego toczyły się analogiczne obrady z zaproszonymi przez Ministerstwo przedstawicielami organizacyj nauczycielskich.

SPRAWA RZEŹNI MIEJSKIEJ. W piątek odbyło się posiedzenie Komisyi administracyjnej pod przewodnictwem wiceprez. miasta Sarego. Komisya rozpatrywała najpilniejsze adaptacye i inwestycye rzeźni miejskiej, które też uchwaliłaa. Sprawa tych inwestycyi ma być przedłożoną na najbliższem posiedzeniu Rady miasta. Po zatem załatwiono kilka spraw osobistych dotyczących funkcyonaryuszów Administracyi akcyzy.

CUKIER BIAŁY DLA DZIECI I CHORYCH. Od wtorku 17 bm. wydawać będą sklepy rejonowe: Jaworsicki, Szarski, Fromowicz oraz Sikorski (dla Podgórza) cukier biały dla dzieci i chorych na dodatkowe legitymacye za odłączeniem kuponu za miesiąc luty po 30 dkg na osobę w cenie 10 K 50 hal. (7 M 35 fen.) czyli 1 kg po 35 K (24 K 50 fen.). Osoby, ktróe nie pobrały jeszcze cukru dla dzieci i chorych na kupony styczniowe legitymacyi dodatkowych mogą nabyć go w takiej samej racyi i cenie równocześnie przy zakupnie cukru na luty.

(T) **ZE SFER MAGISTRACKICH.** Jak się dowiadujemy, Radca magistratu dr Reiner, który dotąd pełnił obowiązki naczelnika oddziału prawniczego w ministerstwie zdrowia, powrócił na zajmowane dawniej stanowisko kierownika wydziału ekonomicznego w tut. magistracie.

(T) **POWRÓT DR TOMASZA JANISZEWSKIEGO.** Jak się dowiadujemy b. minister zdrowia dr Tomasz Janiszewski, docent uniwersytetu Jagiell. objął z powrotem stanowisko naczelnego lekarza miejskiego w Krakowie. Dr Janiszewski rozpocznie z biegiem półrocza letniego na tutejszym Uniw. Jagiell. wykłady z dziedziny hygieny społecznej.

(T) **W SPRAWIE GMACHU STAREGO TEATRU.** W ostatnich czasach, szczególniej podczas obecnego karnawału odczuwać się daje w naszem mieście brak budynku i sali przedewszystkiem najlepiej się do zabawa, koncertów, rautów itp. Budynkiem takim w Krakowie, w którym przed wojną odbywały się wszelakie większe zebrania towarzyskie, rauty, bale, a przedewszystkiem koncerty muzyczne — jest gmach Starego Teatru przy placu Szczepańskim. Niestety z wybuchem wojny, austryackie władze wojskowe zajęły budynek, przemieniając go na szpital wojskowy. Po upadku Austryi , polskie władze wojskowe w dalszym ciągu używały tego budynku do celów sanitarno-szpitalnych. Budynek podczas gospodarki władz austryackich został zniszczony niedopozonania. Ściany odrapane, wodociągi popsute, wilgoć żre mury etc. Jednem słowem ruina. Obecnie wojskowość polska dzierży w swych rękach budynek i mimo znikomej ilości chorych (30 rekonwalescetów) zajmuje, można to powiedzieć otwarcie, **niepotrzebnie cały ogromny gmach** gdy tymczasem wszelki ruch artystyczno-muzyczny, który dotąd koncentrował się w specyalnie na ten cle odbudowanym gmachu musi rozdrabiać się po całem mieście. Apelujemy do władz wojskowych w imieniu caałej inteligencyi krakowskiej by zechciały oddać na uzytek publiczny gmach, który wojskowości jak to stwierdziliśmy wcale nie jest niezbędny.

ZBIÓRKA ULICZNA. Magistrat zezwolił Zarządowi Sekcyi wychow. krak. Sodalicyi Maryańskich na urządzenie w dniach 15 i 17 lutego br. tj. w niedzielę i we wtorek publicznej zbiórki składek pieniężnych po większych lokalach restauracyjnych, kawiarnianych, cukierniach, hotelac, teatrah scenicznych i świetlnych, na cele utrzymania kilkudziesięiu sierot wojennych w dwóch domach „Rodziny sierocej“.

KONCERTY NAMYSŁOWSKIEGO W KRAKOWIE Zapowiedź koncertów słynnej włościańskiej orkiestry symfonicznej w Krakowie wywołała w całem mieście ogromne zainteresowanie. Ostatni raz koncertowali „Namysłowiacy“ w Krakowie w 1911 roku pod dyrekcyą twórcy tego zespołu dyr. Karola Naamysłowskiego. Kierownikiem obecnym orkiestry jest dyr. Stanisław Namysłowski, syn Karola, sam znakomity artysta skrzypek, uczeń Henryka Marteau i wychowanek paryskiego konserwatoryum. Za jego staraniem znaczna część członków orkiestry, która w czasie wojny wywieziona była w głąb Rosyi, powróciła do kraju, jego pracą i troską pełną zapału świetny zespół symfoniczny odżył i do dawnej powraca chwały. Występy „Namysłowiaków“ w oryginalnych strojach ludowych lubelskiej ziemi — odbędą się z końcem miesiąca w teatrze „Bagatela“. Normalną sprzedaż biletów już w najbliższych dniach rozpocznie kasa teatru.

„MADAME SANS GENE“ W TEATRZE POWSZECHNYM. Premiera interesujacej sztuki Sardou i Morieu wyznaczona została jak wiadomo na 17 bm. Dyrekcya teatru przystąpiła z całym pietyzmem do wznowienia tego arcydzieła dramatycznej literatury, wyposażając je mozliwie jak najstaranniej. Rolę tytułową kreuje panna Czechowska, Napoleona odtworzy dyr. Jarniński, ministra pol Fouche grać będzie p. Zbucki, Lefebore'a Kucharski, rh. Neuperga p. Magnuszewski. Ostatnia ta rola będzie po raz pierwszy od upadku Austryi graną w całości bez określeń cenzury. (Hr. Neuperg figurował dotychczas na afiszu jako Werther). W sztuce bierze udział także p. Minowicz, Kolwas, Koszutski, panie: Rciewicz, Krajewska, Zdańska, Żelska itd. Dyrekcya obiecuje nowe kostyumy i nową wystawę. „Madame Sans Gene“ wzbudziła wielkie zainteresowanie w mieście.

(Kr) **HELENA MIŁOWSKA** występująca obecnie gościnnie w „Nowościach“, dawna ulubienica Krakowa, jedna z najlepszych diw operetkowych w Polsce — odnosi bezsprzeczne tryumfy w „Wesołej wdówce“ i „Rozwódce“. Dźwięczny, silny głos, niezwykły wdzięk i werwa i naturalny humor w połączeniu z pikanteryą umiarkowaną poczuciem artystycznem — czynią p. Miłowską pożądanym gościem i niezawodzacą nigdy atrakcyę każdego teatru. Dzięki też tym zaletom p. Miłowskiej teatr „Nowości“ jest przepełniony na każdem przedstawieniu.

ZEBRANIE FABRYKANTÓW MASZYN. Z Centralnego Związku Małopolskiego Przemysłu Fabrycznego komunikują nam, że w dniu 18, 19 i 20 lutego br. o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Tow. Przemysłowców w Warszawie (Chmielna 2) ogólne Zebranie członków Związku fabrykantów i sprzedawców maszyn i narzędzi rolniczych. W zebraniu tem wezmą udział także Małopolscy fabrykanci i sprzedawcy maszyn i narzędzi rolniczych zorganizowani jako Sekcya zawodowa przy Centralnym

Związku Małopolskiego Przemysłu fabrycznego w Krakowie.

ZAMKNIĘCIE KASYNA WOJSKOWEGO. Zarząd Kasyna Wojskowego Zyblikiewicza 1. oznajmia, że od dnia 18 bm wstrzymuje użyczenie sal Kasyna wojskowego dla celów prywatnych, a to z powodu koniecznych przedsięwziąć się mających adaptacyi sal i z uwagi na całą serwę wykładów ściśle wojskowych, które w tych salach odbywać się będą.

Z CZERWONEGO KRZYŻA. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża" odbędzie się w lokalu Towarzystwa przy ul. Pędzichów 16 w dniu 4 marca br. o godz. 7 wieczór. Na porządku dziennym wybór nowego Komitetu. W razie niedostatecznej ilości członków, w pół godziny potem odbędzie się drugie Zgromadzenie bez względu na ilość członków.

(T) **W SPRAWIE UŁASKAWIENIA FEDERA.** W sprawie Dawida Federa skazanego przed kilku dniami na karę śmierci a ułaskawionego przez Naczelnika państwa nadeszło wczoraj z gabinetu cywilnego Naczelnika polecenie do prezydenta sądu okr. karnego, aby przedłożono akta sprawy Federa, również z poleceniem uczynienia wniosku w odnośnej sprawie przez samego prezydnta.

(T) **ZWŁOKI DZIECKA PRZY KROWODERSKIM BASTYONIE.** Wczoraj podczas dokonywanych pomiarów, znaleziono na Krowodrzy obok baastyonu l. 9. zawinięte w szmaty zwłoki kilkuletniego dziecka w stanie rozkładu. Śledztwo w toku.

(T) **PRAKTYKANT MALARSKI AMATOREM MĄKI.** Aresztowano wczoraj 14-letniego praktykanta malarskiego Izaka Walda, który na szkodę Fani Glasman zam. przy ul. św. Józefa 36 skradł dwa worki mąki wartości 4.500 koron. Izak jako dobry uczeń chciał podzielić się ze swym „mistrzem" i z tego powodu „wsypał" Mojżesza Gruenfelda, majstra malarskiego, swego pryncypała, u którego znaleziono część łupu. Obu „malarzy" przymknięto.

(T) **ŚWIEKALE ZACHCIAŁO SIĘ DAMSKIEGO ŻAKIETU** który skradł na szkodę jakiejś nieznanej paserki na tut. dworcu, i natychmiast puścił go na handel. Aresztowano złodzieja.

SKŁADKI. Na sieroty po oficerze wpłaciła W-na Pani Pawłusiewicz Kor. 20.

ZMARLI: Ś. p. Józefowa Toiflowa zmarła dnia 14 lutego br.

Cedułа kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 14 lutego 1920 r.

	Ofiarowano K	Żądano K
Marki polskie	—·—	—·—
Marki niemieckie po 100 M. i 1000 M.	260·—	270·—
„ niem. drobne	—·—	—·—
Ruble carskie po 500 Rb	245·—	255·—
„ „ drobne	—·—	—·—

NADESŁANE.

Bł. p.

Stanisław Jurowicz

słuchacz praw

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 14 lutego 1920 r.

Wszystkich członków naszych prosimy o wzięcie udziału w pogrzebie najlepszego kolegi i nieodżałowanego współpracownika naszego, który się odbędzie w poniedziałek dnia 16 b. m. o godz. 2-ej popołudniu z hali na cmentarzu izraelickim.

Związek polskiej młodzieży akademickiej „Żagiew" w Krakowie.
Koło krakowskie Związku Kół młodzieży polskiej imienia pułk. Berka Joselewicza.
Redakcya i Administracya miesięcznika „Zjednoczenie".

Bolszewicy będą na wiosnę „wyzwalać" proletaryat polski.

Haga (PAT) Wedle biura prasowego holenderskiego: Wczoraj **postawiono pod nadzór policyjny mieszkanie holenderskiego przywódcy bolszewickiego,** Wijnkoopa, ponieważ tenże, jako członek międzynarodowego komitetu, urządzał agitacyę na rzecz nowego zebrania trzeciej międzynarodówki w Holandyi. O ruchu bolszewickim pisze „Handelsblad" co następuje: Dnia 3 lutego odbyło się w Amsterdamie **zgromadzenie ,celem przygotowania międzynarodowego kongresu.** W zgromadzeniu tem **wzięli udział delegaci komunistów Niemiec, Szwajcaryi, Indyi holenderskich, Rosyi, Bułgaryi, Węgier i Ameryki.** Na tem zgromadzeniu uchwalono zamianować radę wykonawczą trzeciej międzynarodówki. **Rząd rosyjski zaofiarował komitetowi wykonawczemu dyamenty, perły i inne przedmioty wartościowe, w cenie 20 milionów rubli złotych.** Komitet wykonawczy otrzymał między innemi **polecenie popierania każdego strajku i każdego ruchu, posiadającego charakter rewolucyjny,** przy pomocy tych pieniędzy. Następnie stwierdzono, że **międzynarodówka komunistyczna liczy się na wiosnę z nową ofenzywą i że armia czerwona będzie usiłowała „wyzwolić" proletaryat polski i niemiecki.** Jeżeli w Niemczech, albo w innym kraju wybuchnie rewolucya, musi proletaryat międzynarodowy przedewszystkiem przygotować się na **wielki strajk robotników transportowych.** Gdyby państwa kapitalistyczne chciały interweniować, wówczas biuro amsterdamskie ma polecenie podjąć kroki, celem unicestwienia rodzaju akcyi i uchronienia proletaryatu przed niespodziankami ze strony rządu.

Próba przejścia Dźwiny przez bolszewikow udaremniona.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z 14 b. m.:

Front litewsko-białoruski: Nieprzyjacielskie **próby przejścia Dźwiny w rejonie Połocka zostały udaremnione.** Nasz skombinowany oddział dokonał wypadu na stacyę Gorkiany, gdzie **zburzył urządzenia stacyjne i wziął jeńców.** Poza tem utarczki patroli.

Front wołyński: Oddziały nasze w wypadzie na wschód od Nowogrodu Wołyńskiego **rozbiły znaczniejsze siły nieprzyjacielskie.** Zdobyto dwa karabiny maszynowe i wzięto kilkunastu jeńców do niewoli.

Łotysze na tyłach wojsk bolszewickich.

Ryga (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk łotewskich z 13 b. m.: Na froncie niemieckim sytuacya bez zmiany. Na froncie bolszewickim na wschód od jeziora Głuchego oddział nasz wywiadowczy przeszedłszy na tyły przeciwnika pod Tabonią i Comikirowem, **zniósł trzy bataliony pierwszego petersburskiego pułku komunistycznego.** Przeciwnik pozostawił **wielu zabitych i rannych,** znaczną liczbę jeńców oraz wiele materyału wojennego. Na pozostałym froncie działalność oddziałów wywiadowczych.

Węgrzy podnoszą wobec koalicyi znaczenie Polski w walce z bolszewizmem.

Wiedeń (Tel. wł.) „Mittagspost" dowiaduje się że węgierska delegacya pokojowa przedłożyła entencie memoryał o niebezpieczństwie bolszewickiem, grożącem Europie. **Memoryał podnosi znaczenie Polski i Rumunii w walce przeciw bolszewikom,** zauważa jednak, że wewnętrzne położenie w tych państwach jest niekorzystne i twierdzi, że oba te kraje nie będą mogły powstrzymać bolszewizmu. Istotną zaporą dla postępującego bolszewizmu mogłyby być tylko Węgry i Niemcy, Jugosławia i Czechosłowacya. (Ostatni ustęp depeszy jest zapewne sfałszowany celowo przez Niemców, pozostaje on bowiem w rażącej sprzeczności z podkreśleniem znaczenia Polski w walce z bolszewizmem. — przyp. red.).

Bolszewicy pragną nowego rozbioru Polski.

Wiedeń (PAT) „Der Morgen" donosi z Berlina. Pewien generał rosyjski, bawiący w Berlinie powiedział wedle Lokalanzeigera co następuje: **Bolszewicy oświadczyli, że nie podejmą ofenzywy przeciwko Niemcom lecz chcą Niemcy odnowić w starych granicach** (a więc przywrócić dawny zabór pruski — przyp. red.) Jeżeli obydwa państwa zawrą przymierze ze sobą, wojska czerwone przybędą nad Ren i utworzą front przeciwko imperyalizmowi farncuskiemu i angielskiemu.

Błogosławieństwo papieża dla Piłsudskiego.

Warszawa (PAT). Po powrocie z Rzymu ks. kardynał arcyb. Kakowski, podczas przedstawienia się Naczelnikowi Państwa w pałacu belwederskim, wręczył **odręczne pismo papieża Benedykta XV. wraz z jego podobizną.** Papież pisze: Wielce dostojnemu Naczelnikowi państwa, Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu, posyłam **błogosławieństwo apostolskie, świadectwo naszego wysokiego respektu i zadatek łask, jakich życzymy Jemu i całej Polsce.** Rzym, Watykan, 3 stycznia 1920 roku.

Polska otrzymała 10 mil. dolarów na walkę z tyfusem.

Warszawa (Tel. M.) **Państwa ententy ofiarowały Polsce 10 milionów dolarów na zwalczanie tyfusu.** Rozdziałem zajmie się komisya nadzwyczajna zależna wprost od prezydenta ministrów. Rząd przyjął pomoc, ale postawił warunki dotyczące uformowania komisyi.

60.000 kolonistów niem. jedzie nad Wołgę.

Sztokholm (Tel. wł.) Jak się dowiaduje „Daily News" z Koepnhagi, **między rządem rosyjskim i niemieckimi przywódcami komunistów doszedł do skutku układ,** mocą którego do gubernii saratowskiej na zachód od Wołgi **wyjedzie 60.000 kolonistów niemieckich.** Emigracya, jak liczą, rozpocznie się już w maju.

Dymisya nadzw. komisarza Warszawy Anusza

Warszawa (Telef. M.) Nadzwyczajny komisarz miasta Warszawy **Anusz podał się do dymisyi. Min. Wojciechowski dymisyę przyjął.** Powodem tego kroku Anusza są ataki prasy i sejmowej komisyi prawniczej.

Gwałty czeskie na Spiszu i Orawie.

NOWY TARG (PAT) Tuż przed opuszczeniem Orawy i Spisza przez czeskie wojsko, **dopuszczają się Czesi nowych gwałtów.** W niedzielę dnia 9 lutego **aresztowali oni wybitnych obywateli polskich w Jabłonce na Orawie,** mianowicie: Jana Piekarczyka, kierownika miejscowej Kasy zaliczkowej, gospodarza Suwadę, aptekarza Neupauera i innych. **Wobec stanowczej postawy ludności uwolnili jednak aresztowanych,** po całodziennem trzymaniu ich pod dozorem wojskowym. **Udało się im tylko automobilem, pod eskortą żandarmów, wywieść w kierunku**

Różemberku Józefę Machajównę, siostrę znanego działacza, którą przez całą dobę trzymali w nieopalonym pokoju wśród największego mrozu. P. Machajówna już **trzeci raz z rzędu jest aresztowana.** Dotąd nic **nie wiadomo, gdzie ją osadzono.**

Litwa prze do wojny z Polską.

Masowy zalew Litwy przez Niemców.

Wilno (WBK) Z Kowna donoszą: Pomimo zapewnień nacyonalistycznej prasy litewskiej, że rząd kowieński nie prowadzi polityki germanofilskiej, **Niemcy napływają znowu.** — w związku z wyraźnem przygotowaniem „Taryby" do wojny z Polską — **masowo na Litwę.** Wychodzące tam gazety niemieckie donoszą, że **ekscelencya Zimmerl przyjechał do Kowna ze specyalną misyą.** Niemcy przybywają też **całemi masami** w charakterze kupców, komiwojażerów etc. **Pułki wojska litewskiego są przepełnione Niemcami,** którzy zapewniają, że jako niezawodni przyjaciele nie opuszczą „Taryby" w tej krytycznej chwili.

Wilno (WKB) Z Kowna donoszą: Cała nacyonalistyczna prasa w Kownie **podburza wojsko i lud do walki z Polską.** Kampania wojenna przybiera z dnia na dzień na intenzywności. **Rząd litewski wypłacił wojsku swemu żołd tylko za październik 1919.** W związku z niewypłaceniem żołdu i ze złą aprowizacyą **wybuchły w wielu oddziałach bunty, które stłumiono siłą.**

Lwów otrzyma order Virtuti militari.

Warszawa (PAT). Poseł Rosset i towarzysze wystąpili z wnioskiem, polecającym marszałkowi przedłożyć w imieniu Sejmu kapitule orderu „Virtuti militari", udzielenia krzyża tego orderu miastu Lwowu.

Ucieczka przed rozstrzelaniem i stracenie bandyty.

Lwów. (PAT) Skazany onegdaj przez sąd doraźny we Lwowie bandyta Jan Nowak, żołnierz b. Kongresówki, na karę śmierci przez rozstrzelanie, stracony został wczoraj nad ranem na strzelnicy wojskowej. **Na prośbę obrońcy o ułaskawienie nadeszła w nocy z Belwederu odpowiedź odmowna.** Eskortowany przez oddział żołnierzy bandyta, **zdołał w zaułkach ulic zerwać postronki, którymi związano mu ręce, roztrącił żołnierzy i znikł w ciemnościahc nocy. Strzelano za nim bez skutku.** Dopiero później przy pomocy policyi lotnej, która **przybyła** na odgłos strzałów wyszukano bandytę w jednym z domów przy ul. Szembeków, gdzie zdołał już zrzucić z siebie ubranie i **stojąc w negliżu udawał dozorcę** tego domu. Poznał go jednak w tej chwili dozorca więzienia, towarzyszący eskorcie wojskowej. Nowaka zakuto i odstawiono na strzelnicę wojskową, gdzie natychmiast dokonano rozstrzelania. **Przy spowiedzi nie okazał bandyta żadnej skruchy.**

Znajdujemy się w przededniu wielkich wypadków.

Oświadczenie przedstawiciela dyplomatycznego Łotwy.

Warszawa. (Telef. M.) Przedstawiciel dyplomatyczny Łotwy w Warszawie Koenigsch powiedział w rozmowie z dziennikarzami, że sprawa wojny i pokoju z bolszewikami nie jest dotąd rozstrzygniętą i że **znajdujemy się w przededniu wielkich wypadków,** w których wyniku **przyjdzie Polsce podjąć się wielkiej misyi w uregulowaniu kwestyi wschodniej** i odegrać **jej rolę taką samą,** jaką przy zawieraniu pokoju z Niemcami odegrała Francya. Nie jest wykluczone, że **Warszawa stanie się terenem wielkich zdarzeń politycznych. Polska, Łotwa i Finlandya, tworzące entente cordiale na wschodzie, przygotowane będą do podjęcia każdej chwili energicznej akcyi zbrojnej. Silny związek ludów wschodnich z Polską na czele, obejmujący ziemię od Bałtyku do Morza Czarnego, może jedynie zapewnić równowagę europejską i przeciwstawić się carskiej Rosyi i zaborczym Niemcom.**

Na zakończenie powiedział p. Koenigsch, że otrzymał depesze z Rygi, donoszące, iż następna konferencya państw kresowych odbędzie się w Rydze z współudziałem państw skandynawskich i Ukrainy.

Niemcy mogą stracić G. Śląsk i Gdańsk bez plebiscytu.

Londyn. (Ag. Havas) „Daily Graphic" proponuje by państwa sprzymierzone zawiadomiły Niemców, że **w razie odmowy wydania winnych wojny mogą utracić korzyści przewidziane w traktacie pokojowym, jak n. p. oddanie Śląska Polsce bez plebiscytu, oraz Gdańska.**

Sprawa neutralizacyi Bałtyku odroczona.

Warszawa. (Telef.) Przew. del. polskiej na **konferencyę** w Helsingforsie Leon Wasilewski stwierdza, że sprawa neutralizacyi Bałtyku nie **została** na konferencyi tej przesądzoną, lecz odroczoną.

Sprawa polska w radzie Ligi narodów.

Londyn. (Havas) Na posiedzeniu Rady Ligi narodów pełnomocnik japoński, Matani, poruszył kwestyę polską i ochronę mniejszości.

Niemcy chcą dać 3 miliony na agitacyę plebiscytową.

Gdańsk (PAT). „Dziennik Gdański" donosi o wielkiej akcyi plebiscytowej na wschodnio-pruskich terenach. Na zebraniu Sejmu prowincyonalnego w Królewcu jeden z mówców niemieckich zażądał uchwalenia kredytu w wysokości 3 milionów **na obronę Prus wschodnich.**

Granica polsko-gdańska.

Gdańsk (PAT). Jak wiadomo, w myśl układu Wersalskiego, **linia graniczna polsko-gdańska biegnie przez las Oliwski, który w znacznej części przypadł Polsce.** Gdańska prasa niemiecka wzywa niemieckich członków komisyi granicznej, ab yprzy wytknięciu granicy przesunęli granicę całego lasu Oliwskiego na rzecz Gdańska, albowiem Polacy lasu tego nie potrzebują, gdyż mają dosyć lasów w Prusiech.

Niemcy gdańscy zakazują polskich przedstawień teatralnych.

Gdańsk (PAT). We wtorek miało się odbyć **pierwsze przedstawienie teatru polskiego** w hali stoczni państwowej. Przedstawienie to **nie przyszło jednak do skutku z powodu zakazu policyi,** która orzekła, że halą rzekomo jest niedostatecznie zabezpieczona przed pożarem. Do niedawna **odbywały się w tej sali przedstawienia teatru niemieckiego,** a wówczas nikt nie myślał o niebezpieczeństwie pożaru.

Podrożenie tytoniu

Warszawa. (PAT) Dyrekcya monopolu tytoniowego w Warszawie zaprowadziła z dniem 16-go b. m. **nowe bardzo znaczne podwyżki cen tytoniu** i wyrobów tytoniowych. Podajemy przykładowo ceny wedle nowego cennika z uwagą, że kwoty umieszczone w nawiasach oznaczają dotychczasowe ceny kupna:

Cygara Wawel (200) 600, trabuko (180) 500, brytanika (160) 450, kuba (120) 400, portoriko (100) 300, cigarillos (60) 200, papierosy grapske (80) 150, prezydent (40) 90, damskie (40) 90, sporty (30) 70, tytoń najprzedniejszy macedoński w kartonach 100-gramowych (60) 150, przedni turecki 27 gr. (10) 25, średni turecki 25 gr. (6) 15, jawajski 25 gr. (3) 10.

Okręt „Wisła" płynie do Gdańska.

Gdańsk (PAT) Drugi polski okręt „Wisła" **wiozący transport mąki i bawełny,** wypłynął dzisiaj rano z Kolonii. Oczekiwany jest w Gdańsku w niedzielę.

Nota o wydanie reszty niemieckiej floty.

Berlin (B. K.). „Vossische Zeitung" dowiaduje się, że w ciągu wczorajszego wieczora nadeszła do Berlina nota koalicyi, która domaga się, na podstawie traktatu pokojowego, **wydania reszty niemieckiej floty.**

Nowa nota w sprawie wydania winnych.

Londyn (Reuter). Najwyższa Rada zatwierdziła tekst noty do Niemiec i do Holandyi, w sprawie wydania winnych oraz b. cesarza Wilhelma. Marszałkowie Foch i Wilson **będą studyowali zarządzenia wojskowe, które będą mogły być użyte ewentualnie przeciwko Niemcom,** na wypadek niewykonania klauzul traktatowych.

Ucieczka w. ks. Heskiego.

Lyon (PAT). Wielki książę Heski, którego nazwisko znajduje się na liście winnych, **uciekł ze swym synem oraz z kilku generałami niemieckimi do Holandyi.**

W Turkiestanie jest jeszcze 23.000 jeńców austryackich.

P... (PAT). Według posiadanych wiadomości. **w Turkiestanie znajduje się obecnie jeszcze ogółem 23 tysiące jeńców austryackich, 2.800 jeńców niemieckich.** Położenie ich jest opłakane.

Podwyżki drożyźniane dla wojskowych

Warszawa (PAT). Komisya wojskowa i skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem pos. Małupa, **przyjęła bez zmian zasadniczych projekt rządowy ustawy o podwyżkach drożyźnianych dla wojskowych.** W sprawie pozostawienia dodatku drożyźnianego dla żon tych wojskowych, które są pracowniczkami w służbie państwowej, wyznaczono referentem mniejszości posła Czetwertyńskiego. Przyjęto rezolucyę, wzywającą rząd do ajk najrychlejszego **uregulowania stanowiska praw i stosunków służbowych sanitaryuszek w wojsku polskiem.**

Pierwszy pociąg angielski odszedł już do Petersburga.

Warszawa (Tel. M.) Z Londynu sygnalizują, że z Murmania odszedł do Petersburga pierwszy pociąg angielski zawierający **żywność, ubrania, lekarstwa itp.** Celem przepuszczenia przez front tego pociągu zawarły komendy angielska i rosyjska na Murmaniu dwugodzinny rozejm.

Wilson cudem wrócony do zdrowia.

Frankfurt (B. K.). Z Waszyngtonu donoszą, że ze sprawozdania dr. Monga o stanie zdrowia prezydenta Wilsona wynika, że tenże **cierpiał na paraliż z lewej strony.** Wilson tylko cudem uniknął śmierci. **Obecnie jest on w pełnem posiadaniu swoich sił umysłowych,** a także i jego stan fizyczny zwolna się poprawia.

Dymisya Lansinga.

Waszyngton. (BK) Sekretarz stanu Lansing podał się do dymisyi. **Dymisya jego została przyjęta.**

Zjazd ludowców w Warszawie

Warszawa. (Telef. M.) Ze względu na zjazd P. S. L., który zapowiedziany jest na 15 b. m. zjawiło się dziś w Sejmie wielu delegatów z wszystkich części Polski. Na zjeździe tym **idzie o zjednoczenie Piastowców i secesyonistów z grupy Thugutha,** którzy idą obecnie z Piastowcami w jedną całość,

Z Londynu do Pragi w ciągu 10 godzin!

Ooden (B. K.). Wczoraj wylądował w Pradze angielski lotnik, Mac Mullin. W Berlinie zarządzono przerwę lotu, celem nabrania benzyny. Cały lot z Londynu do Pragi trwał 10 godzin 12 minut, **lot z Berlina do Pragi mimo wiatru przeciwnego, 2 godziny 20 minut.** Przybycie samolotu stoi w związku z rokowaniami między rządem czecho-słowackim a angielskiem Towarzystwem lotniczem, celem urządzenia komunikacyi powietrznej.

Lot z Włoch do Japonii.

Lyon (PAT). Dwa włoskie statki napowietrzne, odbywające lot z Rzymu do Tokio, przybyły we środę do Salonik.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Główny Dóbr Państwowych w Warszawie, ul. Senatorska Nr. 15, zamierza sprzedać około 8500 m.³ kloców dębowych, pochodzących z państwowego nadleśnictwa Czarna Wieś, loco stacya kolejowa Czarna Wieś.

Pisemne oferty według wzoru na kupno powyższego drzewa wnosić należy do Głównego Zarządu Dóbr Państwowych w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno około 8500 m.³ drzewa dębowego w nadleśnictwie Czarna Wieś" w terminie do 15 marca 1920.

Do oferty dołączyć należy referencye znanych w kraju firm lub instytucyj handlowych, dotyczące stosunków finansowych oferenta, jakoteż opinii, jakiej zażywa w świecie handlowym.

Równocześnie z wniesieniem oferty należy okazać w Głównym Zarządzie Dóbr Państwowych kwit na wadyum w sumie 1,000.000 Mk. w gotówce lub w asygnatach polskiej pożyczki państwowej, złożone w kasie Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych (ul. Senatorska 15).

Główny Zarząd zastrzega sobie prawo odrzucenia wszystkich bez wyjątku ofert, jakoteż prawo dowolnego wyboru pomiędzy ofertami bez względu na wysokość ofiarowanej ceny kupna.

Bliższe warunki sprzedaży przejrzeć można w godzinach biurowych w Głównym Zarządzie Dóbr Państwowych w Warszawie, Senatorska Nr. 15, w Zarządzie Okręgowym Dóbr Państwowych w Siedlcach, oraz w Nadleśnictwie Czarna Wieś.

Wzór oferty.
Do Głównego Zarządu Dóbr Państwowych w Warszawie.

Powołując się na ogłoszenie z . . . . . Nr. . . ., obowiązuję się kupić przeznaczone do sprzedaży w Nadleśnictwie Czarna Wieś drzewo dębowe w ilości około 8500 m.³ po cenie (cyframi) . . . (słowami) . . . . za jeden m.³, przyczem oświadczam, iż ogłoszone warunki sprzedaży są mi dokładnie znane. 226

Moje stałe miejsce zamieszkania . . . .
Imię i nazwisko . . . .
Zajęcie . . . .
Adres . . . .

Warszawa, d. 30 stycznia 1920 r.
Główny Zarząd Dóbr Państwowych.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Editor" J. Konarski. — Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz. (Tel. 2124). — Druk. Ludowa w Krakowie.